

Poczta

Wolność
słowa

Zacni czytelnicy. Nie odkryję nic nowego zaczynając niniejszy tekst od słów „wolność krzyżami się mierzy”. A takich w naszym kraju nie brakuje, bo to ta ziemia jak żadna inna, zbrukana jest krwią polskiego powstańca, polskiego żołnierza, polskiego robotnika. Wśród nich są i polscy duchowni. Oni wszyscy przelewając swoją krew i walcząc o wolny kraj ginęli i nie tylko za naszą i waszą wolność, ale także pięknie brzmiący wyraz „demokracja”. Wyraz, który może być niezrozumiały w stu procentach dla zwyczajnego zjadacza chleba. Lecz trudno zrozumieć czemu owego słowa nie potrafią zrozumieć osoby wykształcone. Jednym z czynników demokracji jest wolność słowa, nad którą w czasach PRL-u czuwali cenzorzy przy ulicy Mysiej w Warszawie. Dzisiaj owa cenzura przeniosła się do kościelnych kurii. Jeżeli myślisz czytelniku, że na tym ziemskim padole wylądowałem z innej planety to jesteś w błędzie. Bo wystarczy kilkunastowe wystąpienia w programie Tomasza Lisa „Na Żywo” czy innego Tomasza Sekielskiego w programie „Po prostu” aby nad księdzem Lemańskim zawisły czarne chmury. Stało się to nie za sprawą scenarzystów popularnego serialu, lecz arcybiskupa Henryka Hosera, który wywołał kolejną burzę wobec owego kapłana. Owy to hierarcha nie zgadza się z wypowiedziami księdza Lemańskiego, zapominając tym samym, że obywatel w wolnym kraju ma prawo do wolnego słów wyrażania i własnych poglądów. Od dość dawna mówi się o reformie w Kościele. Jak na razie są to tylko słowa, za którymi nie idą czyny. Dlatego trudno nie zgodzić się z dziennikarzem, który w jednym z ogólnopolskich tygodników pisał, że na dzień dzisiejszy jedynym reformatorem jest ksiądz z Jasienicy, a za nim długo, długo nie widać nikogo.

Na marginesie tego, co od dłuższego czasu dzieje się wobec osoby księdza Lemańskiego nasuwa mi się pytanie - co na przykład zrobiłby arcybiskup Hoser z księdzem Jackiem Stryczkiem (kapłan na terenie

Krakowa), który kilka wiosen wstecz oznajmił, że gotów jest stanąć na czele ugrupowania politycznego o nazwie Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Na pewno jeszcze długo w kościele zamiast szeroko rozumianej demokracji będzie panować monarchia, ale czy oznacza to, że pośród jej myślenia mają być równi i równiejsi? I dlaczego uprzywilejowanymi mają być wybrani, których wypowiedzi są słuszne i nieomyłne? Na przykład w mniemaniu hierarchów jedna jest słuszna rozgłośnia katolicka, która w swoim czasie zbierała fundusze na remont Stoczni Gdańskiej. Dzisiaj ani pieniędzy ani stoczni. Za to boss owej rozgłośni nadal żyje w luksusach. W związku z czym, żal mi nie tylko ścisła serce, ale i wielu innym Polakom, że żaden z biskupów nie potrafił po dzień dzisiejszy wskazać owemu bossowi miejsca wśród zakonnych braci. Bo jako zakonnik ślubował ubóstwo. Nie wiem czy kiedykolwiek dożyje czasów, kiedy o wyborze własnego proboszcza będą decydować parafianie, a nie biskupi. Bo jeżeli nadal tak będą rozumieć wolność i demokrację, to już niedługo wierni będą się gromadzić w kościołach wyłącznie z okazji pogrzebów i ślubów. A zgromadzeni wierni wokół kościołów i kaplic, nie za sprawą cywilnych spraw rządzących, ale hierarchów kościoła będą śpiewać „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Kiedy czytelniku będziesz czytał ten tekst, najprawdopodobniej zapadnie ostateczna decyzja w sprawie księdza Lemańskiego. Jak zareagują tutejsi parafianie zobaczymy. Ale na pewno zrobią wszystko, aby nie utracić swojego pasterza.

Na dzień dzisiejszy to, co dzieje się na linii kuria-proboszcz bardziej zbliża nas do zwaśnionych Korei niż dialogu pojednania. Dlatego na koniec apeluję do arcybiskupa, aby wreszcie odwiedził tutejszą parafię, bo mimo że już od kilku lat sprawuje swój urząd, to tutejsi parafianie znają go wyłącznie z telewizyjnych ekranów. Więc wołam, więcej odwagi księżu arcybiskupie, a co za tym idzie, przybycia do naszej wspólnoty chrześcijańskiej i wsluchania się w głos parafian.

Każdy, choćby wyrukowo śledzący dzieje tego narodu wie, że wiele konfliktów potrafiono rozwiązać, a zwaśnione strony potrafiły podać sobie ręce. Czego tutejszym parafianom i sobie w tym konflikcie życzę.

Nazwisko i adres do wiadomości redakcji.

Komputer + internet dla 200 mieszkańców

Rozpoczyna się realizacja projektu „Internet szansą rozwoju gminy Wołomin”. Projekt skierowany jest do osób niezamożnych z gminy Wołomin, które mają szansę otrzymać za darmo komputer wraz z niezbędnym sprzętem, a także sześciomiesięczny dostęp do bezprzewodowego internetu. Celem projektu, który realizuje już także m.in. Radzymin i Zielonka, jest wyrównanie szans i poprawienie statusu społecznego najsłabszych mieszkańców.

Jak podano podczas konferencji uroczystości inauguracyjnej projekt, realizacja przedsięwzięcia nie będzie kosztowała gminę ani złotych. Potrzebne 3 mln zł, w 85 procentach sfinansuje bowiem Unia Europejska, a pozostałe 15 proc. budżet państwa.

Projekt „Internet szansą rozwoju gminy Wołomin” skierowany jest do 200 mieszkańców gminy oraz do instytucji takich jak: szkoły, przedszkola, stowarzyszenia, fundacje. Lista kryteriów, jakie spełniać mają przyszli beneficjenci zawiera między innymi wymóg niskiego statusu materialnego. O darmowy komputer i internet (min. 144 kbit/s) oraz udział w szkoleniach mogą ubiegać się zwłaszcza gospodarstwa domowe

korzystające z pomocy społecznej lub systemu świadczeń rodzinnych, domy dziecka, rodziny zastępcze, samotni rodzice oraz osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Projekt obejmuje także dzieci i młodzież z bardzo dobrymi wynikami w nauce, a będącymi w trudnej sytuacji materialnej, uprawniającej do uzyskania stypendiów socjalnych oraz osoby z grupy wiekowej 50+, których przeciętny dochód miesięczny nie przekracza kwoty najniższych gwarantowanych świadczeń emerytalno-rentowych. Celem tych działań jest poprawa statusu materialnego, pełniejsze uczestnictwo w życiu społecznym, zapewnienie równych szans startu w dorosłe życie, czy rozpoczęcia nowej drogi zawodowej.

Celem projektu nie jest tylko i wyłącznie dostarczenie komputerów i internetu. One stanowią narzędzia do realizacji założeń, jakimi są przede wszystkim zapewnienie grupom docelowym pewnych podstaw kompetencyjnych. Wiedza o tym, jak korzystać z nowoczesnych urządzeń, umożliwi osobom, które wcześniej nie miały do nich dostępu, możliwość poprawy ich sytuacji społecznej - wyjaśnia prezes Fundacji Euro Nation Grzegorz

Krauzowicz, odpowiedzialny za koordynację realizacji projektu. Dlatego, by projekt miał sens, beneficjenci będą uczestniczyć w obowiązkowych szkoleniach (600 godzin), w grupach 10-osobowych.

Jak się zgłosić? Regulamin Rekrutacyjny Projektu oraz wszelkie niezbędne formularze są dostępne w Urzędzie Miejskim w Wołominie przy ulicy Ogrodowej 4, pok. 330 oraz na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.wolomin.org. Nabór uczestników rozpoczął się 13 czerwca, a zakończy 12 sierpnia, jednak istnieje możliwość, że przewidziane dwieście miejsc zostanie zapełnione przed terminem. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Dodatkowe informacje oraz formularze rekrutacyjne dostępne są w Urzędzie Miejskim w Wołominie, ul. Ogrodowa 4 w pokoju 330 (III piętro), w sekretariacie Ośrodka Pomocy Społecznej w Wołominie, al. Armii Krajowej 34, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Wołominie www.wolomin.org

Projekt zakończy się 31 grudnia 2014 r., ale komputery pozostaną w gospodarstwach domowych.

jmas



Uczestnicy środowiskowej konferencji. Fot. J.M.

INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

wom
WODOCIĄG MARECKI

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI



Koniec robót kanalizacyjnych

Tego lata mieszkańcy Marek mogą odetchnąć z ulgą, ponieważ zakończyły się zasadnicze prace nad budową kanalizacji sanitarnej. Wykonawcy będą pojawiać się sporadycznie, gdy zajdzie potrzeba naprawy nawierzchni.

Nie oznacza to jednak, że na tym kończy się budowa kanalizacji w mieście. Czekają jeszcze realizacja małego, pod względem długości, Kontraktu 6a, obejmującego kanalizację w ul. Spacerowej, Długiej, Szarotki, Konwalii i Łącznej. Z uwagi na uwarunkowania gruntowo-wodne ten zakres robót został wyłączony z Kontraktu 6 dnia 5 lutego tego roku i będzie realizowany wg projektów zamiennych. Należy spodziewać się, że roboty rozpoczną się w IV kw. roku.

Dotychczas w ramach inwestycji wybudowano ponad 151 km kanalizacji z planowanych blisko 155 km. Blisko 121 km kanalizacji jest technicznie gotowa do odbioru ścieków z posesji. Na pozostałych odcinkach, w ramach kontraktu 6 roboty zostały zakończone i są w trakcie odbioru przez Zamawiającego. Oznacza to, że mieszkańcy Marek mogą podłączać się do kanalizacji we wszystkich Kontraktach za wyjątkiem 6 i 6a. Beneficjentem projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze aglomeracji miasta Marki” jest Wodociąg Marecki Sp. z o.o. Inwestycję współfinansuje Fundusz Spójności (FS) w ramach I osi priorytetowej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Zadanie z uwagi na rozwój miasta ma charakter priorytetowy, gdyż umożliwi podłączenie co najmniej 96,7 proc. mieszkańców Marek do zbiorczego systemu kanalizacji sanitarnej. Obok środków z FS projekt współfinansowany jest z pożyczki zwrotnej WFOŚiGW i dopłat NFOŚiGW od procentowania kredytu komercyjnego. Planowana całkowita wartość kosztów kwalifikowanych projektu wyniesie prawie 149 mln zł, z czego dofinansowanie FS to 79,9 mln zł.

Oprócz dofinansowanego ze środków unijnych na realizację inwestycji kanalizacyjnej, Wodociąg Marecki realizuje drugie potężne zadanie, umożliwiające osiągnięcie zakładanego we wniosku aplikacyjnym efektu ekologicznego, tj. przyłączenie 5,5 tysiąca posesji. Podłączyć się można na dwa sposoby: indywidualnie lub z dofinansowaniem, ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wszystkim mieszkańcom Marek przysługują nieodpłatnie wykonanie dokumentacji projektowej przyłącza kanalizacyjnego przez Zespół Projektowy Wodociągu Mareckiego, niezależnie czy jest to projekt w ramach programu podłączenia współfinansowanego ze środków NFOŚiGW czy projekt indywidualny.

Dotychczas ponad 4,5 tysiąca właścicieli posesji złożyło deklarację udziału w programie dofinansowania przyłączy ze środków NFOŚiGW. Warunkiem jest posiadanie 10 proc. wkładu własnego, 45 proc. stanowi dotacja, a kolejne 45 proc. to pożyczka udzielana na preferencyjnych warunkach. - Warto się podłączyć, żeby skorzystać ze standardów współczesnej cywilizacji. Zapewni to wygodniejsze życie, w stosunku do tych, którzy posiadają bezodpływowe zbiorniki na ścieki, tzw. szamba. Tam należy też pamiętać o jego systematycznym opróżnianiu i o wyższych kosztach eksploatacji. Warto zainwestować w podłączenie do kanalizacji sanitarnej zbiorczej, ponieważ korzystanie z niej jest tańsze. Tak więc liczy się po pierwsze: wygoda, po drugie: cena, po trzecie: szeroko pojęta ekologia - przekonuje Kajtana Specjalski, dyrektor Wodociągu Mareckiego.

Informacje dotyczące realizacji projektu „Budowa kanalizacji sanitarnej na obszarze aglomeracji miasta Marki” oraz programu podłączenia można znaleźć na stronie internetowej www.wodociagmarecki.pl

Obszary działań w ramach kontraktów

1. Kolektor sanitarny D0, 80m odprowadzający ścieki z Marek do warszawskiego systemu kanalizacji.
2. Obejmuje obszar na wschód od Al. Piłsudskiego i poniżej rzeki Długiej
3. Obejmuje obszar na zachód od Al. Piłsudskiego do ul. Słonecznej.
4. Obejmuje obszar od ul. Stawowej do ul. Cichej i obszar od ul. Zakole do ul. Słonecznej (z wyłączeniem ul. Kasztanowej).
- 4a. Kanał sanitarny w ulicach: Dużej, Zimnej, Prostej, Mokrej.
5. Obejmuje obszar miasta na zachód od Al. Piłsudskiego między ul. Napoleona do ul. Dąbrowskiego, w tym ul. Kasztanowa.
- 5a. Obejmuje obszar na wschód od Al. Piłsudskiego między ul. Lisa Kuli a ul. Sowińskiego i Ceglaną.
6. Obejmuje obszar miasta wzdłuż ul. Granicznej i na północ od ul. Granicznej.
- 6a. Obejmuje obszar wzdłuż ul. Długiej, Łącznej, Spacerowej.



Gwarancyjne naprawy nawierzchni podczas budowy kanalizacji sanitarnej (ul. Stawowa, Kontrakt 4).

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko